Mamy Mamusi
i siostrze pozdrowienia
Mamy całuje.

850

29: Czerwca 70

J. d. U.

Kochana Mamusiu

Już półtrzecia miesiąca jak nie
o Mamie nic wiem i chociaż zwykle
w takich razach pocieszam się tem
że się Mama nie nudzi, to prawda
chociaż już nie wystarcza w tej chwili.
Lembardzi że mnie listy od Mamy
i Ji nie o Mamie donieść nie
mogą, bo one też nic nie wiedzą,
mimem wyobrażenia czy Mama
w Rzymie jeszcze, czy w tem sa-
mem mieszkaniu, czy w innem,
czy dobrze adresuję moje listy i
czy dochodzą lub nie... Ale w tej nie-
pewności i przypuszczeniu że
moje listy w ogóle Mamy nie do-
chodzą już mi odchodzi ochota pisania.

Gdybym tylko mogła dostać kopertę mamy pismem pisaną i w niej mamy adres, to już byłam spokojna. Michalina utrzymuje że zostawiony się tam sługa, pewnie Mamo zostaje do uroczystości Ś.ego Piotra. A za tem do Dziadka, ale co potem?– Czy prawda że Mama myśli tu przyjechać?– Wcale tego niechcę przypuszczać, żeby potem niesprowić sobie niepotrzebnego zawodu. Ale mimo tego, tyle mi wszyscy nagadali, że moja fantazya już nieraz potem polu buja, choć ją trzymam na wodzy jak mogę.–

Z Poznania piszą że Lisie nie źle szkoda że tam Mamy niema aby tego widzieć trochę.–

O Jasiu piszą, i on pisze, że dużo rzeczy nie pomyśli jego idzie, kłopotu zawodu wiele, wydatków ogromnie i dochód nie odpowiednie wydatkom, podobno coś z Lisią negocyuje o Gronów, ale to będzie najlepszy sposób, żeby do szczętu zagnieździć.– "Od głodu, ognia, powietrza, złowrogich sług i interesów z krewnymi, zachowaj nas Panie."– A Potrzebaby tyloset pierwsze trzy plagi, od dwóch ostatnich, bo one przynajmniej są określone i mają kiedyś koniec, ale stosunki z dziećmi i wnukami, i interesa to nigdy niema końca, ani się też nigdy dowiedzieć nogi dobrodzieja na czem się stoi.–

Lepiej mieć z żydem do czynienia jak z krewnymi. Niech to Mamie niegorszy, ale prawdziwie kto chce z rodziną żyć a przyjaźnie to powinien

sobie tem pierwszy warunek położyć, ażeby ciemnić z niemi tak zwanych "interesów". — ~~tak~~ a jeżeli to Mamie się zdaje niepoczciwem z mojej strony, to powiem Mamie że to może z całkiem niewinnego przyzwoitości, bo interesa mam z Tomaszem, z Pelcią, z Władysławem G. i z Tią jego siostrą, z P. Gnudzińskim z Jocinem i Pią Ludzisławową Z. wolałabym z wypożyczaniem na sobie nosić, jak z takich plag nie ~~ma~~ Karkin. —

Jeszcze miesiąc i rozstaniemy się wybierać na wakacye. Ale dokąd? gdzie Mama będzie, i czy na wsi, tak abym z Dziećmi do Mamy mogła przyjechać, o to by mi bardzo chodziło. — Różne rzeczy bardziejsze z których Mamusia wyprosta odkładam na bok w nadziei że Armonia będzie całą miała, poprosić ją Mama żeby się pospieszyła, bo już mi się zaczyna przystępować. —